

**NSZZ**

**Solidarność**

**REGION  
PODLASKI**



**BIULETYN INFORMACYJNY NR 13 • 19.11.2008**

**Nie zakneblujecie nam ust!**

A może oni  
chcieliby się  
wypowiedzieć?

**REGION PODLASKI  
18 GRUDNIA  
PRZED SEJMEM RP!**



Chcieć  
to oni sobie  
mogą!



**Rząd  
nie rozmawia  
ze społeczeństwem**

® **GODNA** praca  
emerytura

**Dni Protestów Pracowniczych**

NSZZ

**Solidarność**

**BIULETYN  
INFORMACYJNY  
JEST PISMEM  
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów  
Zarządu Regionu Podlaskiego  
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski  
Oddział w Bielsku Podlaskim  
17-100 Bielsk Podlaski  
ul. Kościelna 4a  
tel. 0-85 730-28-92
2. Region Podlaski  
Oddział w Hajnówce  
17-200 Hajnówka  
ul. 3 Maja 24  
tel. 0-85 682-43-05
3. Region Podlaski  
Oddział w Czarnej Białostockiej  
16-020 Czarna Białostocka  
ul. Torowa 15  
tel. 0-85 710-28-82
4. Region Podlaski Oddział w Łapach  
18-100 Łapy  
ul. Armii Krajowej 1  
tel. 0-85 715-29-03
5. Region Podlaski  
Oddział w Siemiatyczach  
17-300 Siemiatycze  
ul. Pałacowa 19  
tel./fax 0-85 655-31-41
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie  
19-200 Grajewo  
ul. Strażacka 4a  
tel. 0-86 272-27-31
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce  
16-100 Sokółka  
ul. Piłsudskiego 8  
tel. 0-85 711-21-10
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach  
19-100 Mońki  
ul. Białostocka 25  
tel. 0-85 716-26-44
9. Region Podlaski  
Oddział w Dąbrowie Białostockiej  
16-200 Dąbrowa Białostocka  
ul. Tysiąclecia P.P. 4  
tel. 0-85 712-11-25
10. Region Podlaski  
Oddział w Suwałkach  
16-400 Suwałki  
ul. Kościuszki 32  
tel. 0-87 566-29-00  
fax 566-71-06
11. Region Podlaski  
Oddział w Augustowie  
16-300 Augustów  
Rynek Zygmunta Augusta 9  
tel. 0-87 643-52-61

**Konto ZR Podlaskiego**

**BGŻ SA O/Białystok**

**9120300045111000000731690**

**Z PRAC ZARZĄDU REGIONU**

**Stanowisko**

**Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”  
ws. dni protestów związkowych**

Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”, w związku z decyzją Prezydium KK nr 224/08 oraz w nawiązaniu do uchwały nr 8 XXII KZD, stanowczo popiera akcję „Dni Protestów Związkowych” ogłoszoną przez Prezydium KK.

Zerwanie dialogu przez Premiera Donalda Tuska i przyjęcie przez Sejm ustawy o emeryturach pomostowych, która ogranicza liczbę uprawnionych do wcześniejszego przejścia na emeryturę, powoduje, że w sposób zdecydowany i czynny Region Podlaski włącza się w realizację harmonogramu protestów ogłoszonych przez Prezydium KK.

Prezydium Zarządu Regionu apeluje do pracowników, niezależnie od ich przynależności związkowej, o wspólny udział w walce o Godną Pracę, Godną Płacę, Godną Emeryturę.

*Białystok, 7 listopada 2008 r.*



INFORMACJA O  
FUNDUSZACH  
EUROPEJSKICH

„Czas na fundusze i Polskę marzeń”

**Zaproszenie na Konferencję  
„Czas na Fundusze Europejskie i Polskę marzeń”  
Białystok, 12 grudnia 2008 rok**

W imieniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” mamy ogromną przyjemność zaprosić Państwa na konferencję organizowaną w Białymstoku poświęconą informacji i promocji Funduszy Europejskich w Polsce oraz roli NSZZ „Solidarność” w procesie wdrażania funduszy.

Jest to pierwsza konferencja z cyklu konferencji regionalnych zaplanowanych na terenie całej Polski, a realizowanych przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” w ramach projektu „Czas na fundusze i Polskę marzeń”.

Konferencja odbędzie się 12 grudnia 2008 roku w Białymstoku, w sali konferencyjnej Zakładu Energetycznego Białystok S.A., mieszczącej się przy ulicy Elektrycznej 13. Rozpoczęcie Konferencji o godz. 10.00.

**Serdecznie zapraszamy do udziału w konferencji.**

Realizatorzy projektu  
„Czas na fundusze i Polskę marzeń”  
Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”



**NARODOWA  
STRATEGIA SPÓJNOŚCI**  
*dla rozwoju Polski*



**MINISTERSTWO  
ROZWOJU  
REGIONALNEGO**



## Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

**Posiedzenie Komisji Krajowej**

**Obradująca w dniu 18 listopada w Gdańsku, KK NSZZ „Solidarność” zdecydowała o kontynuowaniu akcji protestacyjnych i pikiet przed parlamentem i Kancelarią Prezesa Rady Ministrów.**

Komisja Krajowa upoważniła także prezydium Związku do podjęcia rozmów o zawieszeniu udziału organizacji związkowych w instytucjach dialogu społecznego (Komisja Trójstronna ds. Społeczno-Gospodarczych, Wojewódzkie Komisje Dialogu Społecznego). "S" zwróci się również do europejskich central związkowych i organizacji międzynarodowych o poparcie w sprawie przestrzegania przez rząd polski zasad dialogu społecznego. Związkowcy zapowiedzieli, że zwrócą się do prezydenta RP o zawetowanie pakietu tzw. ustaw zdrowotnych, a także w przypadku braku satysfakcjonujących rozwiązań również ustawy o emeryturach pomostowych a właściwie o ich likwidacji.

Zdaniem związkowców forsowana przez rząd ustawa o emeryturach pomostowych zagraża bezpieczeństwu publicznemu i zdrowiu pracowników zatrudnionych w szkodliwych warunkach. Rząd likwiduje możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę bez likwidacji szkodliwych warunków pracy. Pracownikom zatrudnionym w ciężkich i szkodliwych warunkach nie proponuje się nic w zamian za odebranie im prawa do obniżonego wieku emerytalnego. - Program 50+ istnieje tylko na papierze. W Komisji Trójstronnej nie było żadnych dyskusji na temat tego programu - mówił Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ "S".

Problem dotyczy również tzw. zawodów o szczególnym charakterze, np. maszynistów, pilotów, ratowników medycznych, kontrolerów ruchu lotniczego. Badania Instytutu Medycyny Pracy wykazały, że ze względu na szybszą utratę sprawności, a co za tym idzie zwiększoną możliwość popełnienia błędu, pracownicy ci mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Dlatego zdaniem „Solidarności” pracownicy wykonujący te zawody powinni mieć możliwość wcześniejszego zakończenia pracy i przejścia na emeryturę.

Na wniosek Regionu Mazowsze Komisja Krajowa wezwała Zarząd Dong Yang Electronics Sp. z o.o. do niezwłocznego zakończenia trwającego od blisko miesiąca konfliktu i przystąpienia do rozmów z Komisją Międzyzakładową NSZZ „Solidarność”. „Zatrudnianie, w miejsce legalnie strajkujących, nowych pracowników jest zachowaniem karygodnym, bowiem prowadzi do dalszej eskalacji konfliktu oraz zaostrza nastroje społeczne w środowisku lokalnym. Działania Zarządu Dong Yang Electronics stanowią szczególnie jaskrawy przejaw braku poszanowania dla obowiązującego w Polsce prawa, w tym podstawowych uprawnień konstytucyjnych pracowników” - czytamy w stanowisku KK.

W specjalnym apelu, Komisja Krajowa zwróciła się do Prezydenta i Premiera RP o podjęcie działań w obronie podstawowych praw człowieka, prawa do życia i wolności religijnej i skierowanie stosownego protestu do Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie prześladowania chrześcijan w Indiach. „Jesteśmy wstrząśnięci aktami przemocy na mniejszości chrześcijańskiej, jaka dokonuje się w Indiach. Okrutne prześladowania, torturowanie i mordowanie duchowieństwa, profanowanie miejsc kultu religijnego czy też niszczenie domostw, w których mieszkali chrześcijanie, nie może pozostać bez stanowczego sprzeciwu” - piszą w stanowisku przedstawiciele NSZZ "S"

**UCHWAŁA KK nr 21/08****ws. Dni Protestów Związkowych**

Wobec odrzucenia przez rząd i większość parlamentarną postulatów Związku, Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" postanawia kontynuować Dni Protestów Związkowych.

W związku z tym KK uznaje za konieczne:

1. kontynuować akcje protestacyjne i pikiety parlamentu i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wg przyjętych terminów;
2. upoważnić Prezydium KK do podjęcia rozmów o zawieszeniu udziału związków zawodowych w instytucjach dialogu społecznego;
3. zwrócić się do europejskich central związkowych i organizacji międzynarodowych z prośbą o poparcie i interwencję wobec rządu RP na rzecz przestrzegania reguł dialogu społecznego w Polsce;
4. zaapelować do Prezydenta RP o odmówienie podpisania przyjętego przez parlament pakietu tzw. ustaw zdrowotnych, a w przypadku braku satysfakcjonujących rozwiązań - także ustawy o "faktycznej likwidacji" emerytur pomostowych.

Komisja Krajowa nie wyklucza zastosowania innych form protestu przy dalszym lekceważeniu przez rząd naszych postulatów i zasad dialogu.

KK podkreśla, że przyjęcie ustawy o emeryturach pomostowych oznacza likwidację prawa do obniżonego wieku emerytalnego za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a w konsekwencji - narażenie zdrowia pracowników i zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Wzywamy raz jeszcze rząd do przedłużenia obecnie obowiązujących rozwiązań i wypracowania w tym czasie ustawy uwzględniającej opinie niezależnych ekspertów medycyny pracy, a nie wyłącznie kryteria finansowe i polityczne. NSZZ "Solidarność" będzie bronił prawa do bezpieczeństwa i zdrowia ludzi pracy.

**Apel KK nr 22/08****ws. prześladowań chrześcijan w Indiach**

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" z niepokojem obserwuje dramatyczne zajścia w Indiach, gdzie dochodzi do okrutnych prześladowań chrześcijan.

Opierając swoje działania na gruncie etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauce społecznej apelujemy do społeczności międzynarodowej o wielką chrześcijańską solidarność.

Jesteśmy wstrząśnięci aktami przemocy na mniejszości chrześcijańskiej, jaka dokonuje się w Indiach. Okrutne prześladowania, torturowanie i mordowanie duchowieństwa, profanowanie miejsc kultu religijnego czy też niszczenie domostw, w których mieszkali chrześcijanie, nie może pozostać bez stanowczego sprzeciwu.

Dlatego też Komisja Krajowa zwraca się do Prezydenta i Premiera RP o podjęcie w trybie pilnym działań w obronie podstawowych praw człowieka, prawa do życia i wolności religijnej i skierowanie stosownego protestu do Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ze względu na to, że wśród osób prześladowanych są obywatele Unii Europejskiej, apelujemy do Przewodniczącego Komisji Europejskiej oraz Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego o zajęcie stanowiska w obronie ludzi nękanych i mordowanych za głoszenie wartości, które stały się trwałym fundamentem Europy i świata.

Żądamy, aby władze stanu Orisa i Madhja Prades podjęły zdecydowane działania powstrzymujące czystki religijne, jakie dokonują się na chrześcijanach w kraju, który uchodzi za największe demokratyczne państwo świata.

Gdańsk, 18 listopada 2008 r.

## Powstaje call center dla bezrobotnych

24 mln zł będzie kosztowało uruchomienie w Białymstoku ogólnopolskiego centrum teleinformatycznego „Zielona linia” dla osób szukających informacji z urzędów pracy, m.in. ofert zatrudnienia.

Jak poinformowała PAP dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy (WUP) w Białymstoku Janina Mironowicz, WUP jest partnerem projektu, który wdraża Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich przy Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej w ramach realizacji europejskiego programu na rzecz promocji zatrudnienia. Projekt jest w 85 proc. finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego.

WUP szuka konsultantów i trenerów, którzy będą pracować w tworzonego call center w ramach Centrum Informacyjno - Konsultacyjnego Służb Zatrudnienia „Zielona

linia”. Ukazały się już ogłoszenia o konkursie na te stanowiska. Pracę w „Zielonej linii” mają szansę otrzymać 24 osoby (w tym także niepełnosprawni), które po selekcji zostaną dodatkowo przeszkolone.

Centrum „Zielona Linia” to dostęp do informacji na bieżąco, przez całą dobę i bezpłatnie. Będzie tam można uzyskać wszelkie informacje od ofert pracy na danym terenie poczynając, po informacje o przepisach prawnych czy dotyczące promocji przedsiębiorczości oraz pomocy ze strony urzędu dla chcących rozpocząć działalność gospodarczą. Będą też informacje dla osób, które wracają do kraju po pracy za granicą i chcą się odnaleźć na rynku pracy - wyjaśniła dyr. Mironowicz.

Już wiadomo, że tworzone call center będzie zlokalizowane poza siedzibą WUP, bo w urzędzie nie ma na to odpowiedniego miejsca. Trwają przygotowania do ogłoszenia przetargu na sprzęt teleinformatyczny na potrzeby centrum. Jak poinformowała dyr. Mironowicz, być może uda się choć częściowo uruchomić je od 1 stycznia 2009 roku. Cały projekt ma funkcjonować do 2011 roku.

Janina Mironowicz ocenia, że zainteresowanie osób korzystaniem z bezpłatnej informacji telefonicznej w urzędzie pracy jest generalnie bardzo duże, choć zależy np. od pory roku i liczby ofert pracy na rynku w danym momencie. Bardzo wiele osób - także z zagranicy - zagląda też na stronę internetową urzędu.

*Na podstawie: Gazety Współczesnej*

## Upadek Focusa

Działalność gospodarcza spółki „FOCUS” z siedzibą w Białymstoku od kilku miesięcy praktycznie ustała. Zbigniew L. były prezes Zarządu spółki zrezygnował z pełnienia funkcji w jej 1-osobowym zarządzie. Pozostawił spółkę z ogromnymi długami i pozbawił ją możliwości zarządzania.

W zakładzie pracy nie ma osoby uprawnionej do składania oświadczeń woli w imieniu spółki. W zakładzie pozostali jedynie pracownicy produkcyjni. Nikt nie wypowiedział im umów o pracę, nie zwolnił z obowiązku świadczenia pracy. Pracownicy zobowiązani byli przychodzić do pracy i ją wykonywać, gdyż łączyły ich z zakładem umowy o pracę.

Wynagrodzenia za pracę nie są im jednak wypłacane od sierpnia br. Pracownicy oraz związki zawodowe złożyli zawiadomienia o popełnieniu przestępstw przez byłego prezesa spółki. Pracownicy zamierzają także wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości Spółki, co pozwoli na wypłacenie im środków z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

(MM)



# Z wizytą u patrona

Do Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” w dniu 24 października br. przybyli z wizytą uczniowie z gimnazjum im. „Solidarność” w Korycinie. Gospodarzem uroczystości był przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „S” Józef Mozolewski. W trakcie spotkania z młodzieżą, dyskutowano o historycznych wydarzeniach, które zapoczątkowały powstanie „Solidarności” oraz wspomniano o osobach, które przyczyniły się do jego utworzenia w regionie podlaskim. Najlepszym uczniom wręczone zostały stypendia edukacyjne.



## Odszkodowania za represje

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przesłało do wszystkich Klubów Parlamentarnych RP projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 23.02.1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Realizując uchwałę Krajowego Zjazdu Delegatów Prezydium KK zwróciło się do

wszystkich klubów parlamentarnych o podjęcie inicjatywy ustawodawczej ws. zmiany ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Istniejąca do tej pory regulacja pozbawiająca uprawnionych skutecznego złożenia wniosku w trybie ustawy po dniu 17 listopada 2008 roku radykalnie ogranicza jej zastoso-

wanie, a co za tym idzie również realizację celów, dla których została ona wprowadzona.

Jedynie szacunkowo można przyjąć, na podstawie danych Instytutu Pamięci Narodowej, że potencjalnie z projektu mogłoby skorzystać około 30000 osób skazanych oraz 9732 osób internowanych, przy czym od ww. liczb należy odjąć liczbę osób, których sprawy zostały już rozstrzygnięte. ■

# Czas na Polskę marzeń

**- Wykorzystując fundusze unijne chcemy powołać profesjonalne biuro eksperckie, a być może także instytut naukowy, który służyłby nam pomocą w codziennej działalności**  
**- z JÓZEFEM MOZOLEWSKIM, członkiem Prezydium KK i Przewodniczącym ZR Podlaskiego „S” rozmawia Krzysztof Świątek**

**- W Komisji Krajowej odpowiada Pan za pozyskiwanie środków unijnych. Jak ocenia Pan stopień wykorzystania funduszy europejskich przez Solidarność?**

- Cieszę się, że na początku tej kadencji podjęliśmy decyzję o utworzeniu biura ds. szkoleń i projektów, bo powinniśmy znacznie wcześniej przygotować ludzi do pozyskiwania środków europejskich. Ale jesteśmy mobilni i teraz mocno zaangażowaliśmy się w wyszkolenie osób, które będą aplikować o pieniądze z funduszy unijnych. Pozytywnym przykładem jest ostatni projekt o wartości prawie 2 mln zł, który zyskał 95 pkt na 100 możliwych i będzie realizowany wspólnie przez „S” i OPZZ. Dotyczy przygotowania analiz ekonomicznych pomocnych dla rad pracowników w firmach, które będą podlegały przekształceniom.

**- Komisja Krajowa rozpoczęła realizację innego projektu: „Czas na fundusze i Polskę marzeń”. Na czym on polega i czy przybliży wizję Polski marzeń jaką ma związek?**

- Biuro ds. szkoleń i projektów, którym kieruję, napisało kilkanaście projektów związanych z wykorzystaniem pieniędzy z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. On daje związkom zawodowym największe możliwości. Mieszczą się tu działania zapobiegające wykluczeniu społecznemu i wspomagające aktywizację zawodową. Dzięki wspomnianemu projektowi chcemy pokazać jak korzystano z programów operacyjnych w 5 regionach. Podczas konferencji prelegenci udowodnią, że



kierowane dotąd do Polski pieniądze z UE nie zostały zmarnowane.

**- To ma być zachęta dla członków „S” z innych regionów, by wzięli się za pisanie wniosków?**

- Zachęta dla wszystkich zainteresowanych. Projekty, które piszemy nie są przeznaczone wyłącznie dla Solidarności. Korzystają z nich wszyscy pracownicy. Ważne, by część środków z programu Kapitał Ludzki pozyskała Solidarność, bo inne organizacje niekoniecznie kwapią się, by tworzyć projekty adresowane do pracowników. Projekt „Czas na fundusze i Polskę marzeń” będzie realizowany przez pół roku, ale nie chcemy, by zamknął się tylko w tym okresie. Poprzez szkolenia zamierzamy przygotować redaktorów regionalnych biuletynów związkowych do tego, by temat pozyskiwania środków unijnych, był na łamach ich czasopism ciągle żywy. Liderem w tym zakresie będzie „Tygodnik Solidarność” jako główne medium informacyjne związku. Temat funduszy europejskich nie może skończyć się wraz z finalnym etapem realizacji jakiegoś projektu. Są tak duże możliwości pozyskiwania środków, że ciągle trzeba o tym pisać, mówić, radzić jak składać wnioski.

**- W jaki sposób realizacja projektów zmieni funkcjonowanie Związku?**

- Moje biuro pracuje nad strategią wykorzystania środków UE do 2013, a nawet 2015 roku. Do tego czasu chcielibyśmy powołać profesjonalne biuro eksperckie, a być może także instytut naukowy, który służyłby nam pomocą w codziennej działalności. Myślę także o szerokiej sieci informatycznej gwarantującej szybki, bezpośredni kontakt między członkami związku. Rzeczą najważniejszą będzie edukacja, czyli różnego rodzaju szkolenia jako forma kształcenia ustawicznego. Na to stawiają dziś najlepiej zorganizowane na świecie związki.

**- Instytut pozwoli przedstawiać związkom, a szczególnie „S” własne analizy dotyczące np. sytuacji gospodarczej?**

- Tak, bo dziś powszechnie obowiązujące są wyłącznie jednostronne ekspertyzy liberalne, które nie budzą naszego zaufania. To ważne w kontekście dialogu społecznego, bez którego nie rozwiążemy problemów systemu emerytalnego, ochrony zdrowia i oświaty. Np. przy opiniowaniu projektu budżetu państwa nasi eksperci powinni wracać już na etapie jego konstruowania tak, by cele prospołeczne były w nim zachowane we właściwych proporcjach.

**- W Regionie Podlaskim zrealizowano już kilka projektów finansowanych przez UE.**

- W latach 2004-06 pomagaliśmy, w ramach Programu Rozwój Zasobów Ludzkich, długotrwale bezrobotnym z naszego województwa. Projekt „Nowy start” pozwolił im podnieść kwalifikacje zawodowe i zdobyć umiejętności z zakresu aktywnego poszukiwania pracy oraz prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Dał też możliwość uczestniczenia w szkoleniach przygotowujących do podjęcia pracy w konkretnych zawodach, takich jak: grafik komputerowy, monter rusztowań czy księgowy.

Dzięki drugiemu projektowi, realizowanemu ze środków Phare 2002, 80 absolwentów szkół wyższych i średnich z

Podlasia odbyło staże bezpośrednio u pracodawców. Dzięki nim w naszym regionie 40 osób zyskało zatrudnienie, a ponad 30 staże.

Celem trzeciego projektu „PIM” było ułatwienie wprowadzania innowacyjnych rozwiązań biznesowych w małych i średnich przedsiębiorstwach. W tym celu uruchomiono platformę technologiczną pozwalającą firmom wzajemnie korzystać z nowoczesnych metod zarządzania. Wielu dziennikarzy pytało mnie: jak to możliwe, że związek zawodowy uczestniczy w takim

projekcie? Udowodniliśmy, że Solidarność jest partnerem, który rozumie problemy zarządzania firmami. W projekcie uczestniczyło 9 państw, w tym Polska reprezentowana przez Region Podlaski. I nikt nas nie traktował jak trędowatych z tego powodu, że jesteśmy związkiem zawodowym. Byliśmy równoprawnym partnerem, zrealizowaliśmy wszystkie zadania i jesteśmy po dwóch audytach. Realizacja tego typu projektów przełomie może negatywny wizerunek społeczny związków w Polsce. Pokaże, że jesteśmy za dobrym zarzą-

daniem firmami, bo to także jest w interesie pracowników.

**- Jest Pan przedstawicielem „S” w Komitecie monitorującym wykorzystanie funduszy w ministerstwie rozwoju regionalnego. Na czym koncentruje się komitet?**

- Najistotniejszą sprawą jest ustalenie zasad oceny składanych projektów. Bo wszyscy boimy się w Polsce, że nie zdołamy wykorzystać przyznanych nam środków. Jeżeli będą czytelne kryteria to późniejsza ocena będzie kwestią formalną. ■



## Jak skutecznie zarządzać procesami biznesowymi - nowe narzędzia wspierające Menadżerów Procesów Innowacyjnych.

**Region Podlaski NSZZ „Solidarność” w okresie od 01 marca 2006 r do 31 lipca 2008r realizował międzynarodowy projekt pt. „Rozwój Innowacji w zarządczych procesach biznesowych Małych i Średnich Przedsiębiorstw Europy Wschodniej poprzez użycie Wykwalifikowanych Menadżerów Procesów Innowacyjnych”, w skrócie PIM (Process Innovation Managers), w ramach 6 Programu Ramowego Badań i Rozwoju Technicznego (2002-2006) Unii Europejskiej.**

Koordynatorem projektu była włoska politechnika MASTER IMPRESE – POLITECNICO, natomiast konsorcjum tworzyło 13 organizacji z całej Europy: Polska (którą reprezentował Region Podlaski NSZZ „Solidarność”), Włochy, Grecja, Wielka Brytania, Belgia, Węgry, Czechy, Słowenia, Rumunia.

Projekt miał na celu promocję Innowacji procesowych wśród wschodnio-europejskich małych i średnich przedsiębiorstw poprzez rozwój i udoskonalanie opartego na nowoczesnych rozwiązaniach informatycznych systemu, który będzie wspierał działalność menadżerów innowacji przy wdrażaniu innowacyjnych rozwiązań w regionalnych MSP, aby podnieść ich

wydajność oraz możliwości konkurencyjne na rynku. Temat innowacyjności wśród podlaskich przedsiębiorstw nie jest jeszcze tematem powszechnym, ale zainteresowanie projektem PIM pokazało, że firmy z naszego regionu traktują aspekt poważnie i z zainteresowaniem. Ogólna liczba prawie 50 uczestników seminariów informacyjnych oraz prawie 40 użytkowników stworzonej w projekcie platformy pokazują, że innowacyjność na Podlasiu może być jednym z narzędzi służących szybszemu rozwojowi regionu. Platforma PIM w fazie testów pomogła ponad 10 firmom w znalezieniu rozwiązań przy ich problemach z innowacyjnością w procesach biznesowych. Projekt z założenia miał służyć międzynarodowej współpracy przedsiębiorstw z sektora MSP w krajach Europy Wschodniej. Użytkownicy platformy PIM z Podlasia byli w stanie dzielić się dobrymi praktykami z przedsiębiorcami i innowatorami z Węgier, Słowenii, Rumunii i Czech. W dużej mierze podlaskie MSP były beneficjentem informacji i kontaktów zawartych w platformie, ale również nasze doświadczenia zostały wykorzystane przez zagraniczne podmioty. Platforma PIM oferuje bardzo szeroki zakres współpracy z jej użytkownikami. Od

bezpośrednich kontaktów z ekspertami w poszczególnych dziedzinach, przez wspólne opracowywanie wybranych tematów i rozwiązań, po przeszukiwanie specjalistycznych baz danych z informacjami z całej praktycznie Unii Europejskiej. Dzięki innowacyjnemu podejściu do tego typu narzędzia udało się stworzyć platformę, która praktycznie działa za użytkownika wyszukując samodzielnie informacje oraz kojarząc z ekspertami i użytkownikami o podobnych zainteresowaniach lub problemach. W skali Europy ciężko jest na razie mówić o wielkim sukcesie tego narzędzia, ale 80 firm, których problemy zostały skutecznie rozwiązane świadczy o tym, że platforma może znaleźć powszechne zastosowanie w sektorze MSP. W chwili obecnej olbrzymie zainteresowanie platformą PIM wykazują klastry oraz grupy współpracujących ze sobą przedsiębiorstw. Według podlaskich przedsiębiorców projekt oraz platforma PIM stanowią niezbędny krok w kierunku podnoszenia poziomu innowacyjności w naszym regionie. Platforma jest idealnym narzędziem służącym wymianie dobrych praktyk oraz kontaktom z ekspertami ds. innowacyjności z Unii Europejskiej.

**Izabela Żmójda**  
Region Podlaski NSZZ „Solidarność”

# Odoczynek dobowy

**Zgodnie z art. 132 Kodeksu pracy, pracownikowi w każdej dobie przysługuje prawo do odoczynku dobowego. Odoczynek ten nie dotyczy systemów czasu pracy, o których mowa w art. 136 i 137 K.p. Ponadto, w przypadku pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy oraz w razie zaistnienia okoliczności, o których mowa w art. 151 § 1 pkt 1 K.p., pracownikowi przysługuje w okresie rozliczeniowym równoważny odoczynek dobowy.**

Z art. 133 § 2 K.p. wynika, że w przypadkach wskazanych w art. 132 § 2 K.p. oraz w razie zmiany pory wykonywania pracy w związku z przejściem na inną zmianę, zgodnie z ustalonym rozkładem czasu pracy, tygodniowy nieprzerwany odoczynek może obejmować mniejszą liczbę godzin, nie może być jednak krótszy niż 24 godziny.

Odoczynek dobowy jest obowiązkowym czasem nieprzerwany przysługującym pracownikowi w każdej dobie zatrudnienia, uznawanym za czas wolny od obowiązku świadczenia pracy, jak również pełnienia dyżuru, czy też innych zobowiązań wobec pracodawcy.

Na tle wskazanych wyżej regulacji prawnych, powstaje pytanie o zależności normatywne między odoczynkiem dobowym a odoczynkiem tygodniowym. W szczególności wątpliwości interpretacyjne budzi art. 133 § 2 K.p., zwłaszcza w zakresie tego, czy krótszy odoczynek tygodniowy uzasadnia prawo pracownika do odoczynku równoważnego?

Kategoryczny charakter art. 132 K.p. zdaje się przesądzać o tym, że – poza wyraźnie wskazanymi w tym przepisie przypadkami – pracownik zawsze musi korzystać z odoczynku dobowego. Powstaje wszakże pytanie o konsekwencje prawne przypadku, gdy faktycznie pracownik nie korzystał z odoczynku dobowego, w sytuacji niewłaściwego zastosowania przez pracodawcę przepisów prawa.

Ustawodawca czytelnie ograniczył prawo do odoczynku równoważnego w

przypadkach wyraźnie zapisanych w art. 132 § 2 K.p. Z zapisu tego, który rzecz jasna ma charakter ochronny, nie można jednak wnosić, że odoczynek dobowy o charakterze równoważnym nie przysługuje pracownikowi w innych stanach faktycznych.

Te inne przypadki możemy podzielić na okoliczności zależne i niezależne od pracodawcy. Zależną okolicznością będzie taki rozkład czasu pracy pracownika, który z góry pozbawi go prawa do odoczynku dobowego. Nieplanowaną okolicznością może być np. pobyt w podróży służbowej, która przeciągnęła się w ten sposób, iż pracownik nie mógł skorzystać z odoczynku dobowego.

Na tle podróży służbowej najlepiej widać, że odoczynek dobowy może nie mieć miejsca, nawet jeśli pracodawca prawidłowo zaplanuje pracownikowi jego rozkład czasu pracy. W konsekwencji należy dojść do wniosku, że równoważny odoczynek dobowy przysługuje pracownikowi zawsze wówczas, gdy z odoczynku dobowego nie skorzystał.

Odrębną kwestią są przyczyny nieskorzystania z tego odoczynku, które będą oceniane w świetle przesłanek wykroczenia z art. 281 pkt 5 K.p. jako zawinione, bądź niezawinione przez pracodawcę.

Skoro poprawna analiza przepisów rozdziału III działu szóstego Kodeksu pracy prowadzi do jednoznacznego wniosku na temat prawa pracownika do równoważnego odoczynku dobowego, to należy szczególnie wyjaśnić, co rozumiemy pod tym pojęciem.

Większość komentatorów uważa, że jeśli pracownik skorzystał w danej dobie z odoczynku w wymiarze np. 8 godzin, to odoczynek równoważny wynosi 3 godziny i powinien być doliczony do odoczynku dobowego przysługującego zasadniczo w następnej dobie.

Uważam tę wykładnię za oczywiście błędną. Prezentuje ona pogląd, iż odoczynek dobowy w podanym przykładzie ma wynosić nieprzerwane 11 godzin. Skąd wzięła się owa zupełnie nieprzystająca do

regulacji prawnych wykładnia, trudno doprawdy pojąć.

Odoczynek dobowy, to 11 nieprzerwanych godzin wolnych od pracy w danej dobie pracowniczej. Równoważny odoczynek dobowy musi więc odpowiadać w sensie ekwiwalentnym temu odoczynkowi, a zatem musi również wynosić 11 godzin nieprzerwanego czasu wolnego od pracy.

W przeciwnym razie nie będzie mógł być nazwany odoczynkiem dobowym równoważnym, gdyż niczego w istocie nie równoważy. Odoczynek równoważny w wymiarze 11 godzin czasu wolnego bez przerwy równoważy odoczynek, który miał być udzielony w danej dobie, w tym sensie, że jest udzielony, w tym samym należnym wymiarze, ale w późniejszym czasie danego okresu rozliczeniowego.

Gramatyczne rozumienie odoczynku dobowego nie pozwala więc w żadnym razie na uznanie, że w podanym wyżej przykładzie odoczynek dobowy równoważny będzie wynosił 3 godziny.

Poprawność każdej tezy wykładniowej należy sprawdzać na konkretnych stanach faktycznych, bo tylko wówczas można osiągnąć poziom właściwej wykładni prawa. Jeśli postawiona teza wykładniowa nie będzie odpowiadać choćby jednemu możliwemu stanowi faktycznemu, to oznacza, że cała konstrukcja interpretacyjna jest błędna.

Przeanalizujmy wobec tego postawioną tezę wykładniową o tym, że równoważnym odoczynkiem dobowym w podanym przykładzie są 3 godziny wolne od pracy. Należy w takim przypadku zauważyć, że owe 3 godziny wraz z udzielonymi 8 godzinami wolnymi od pracy w poprzedniej dobie nie mogą stanowić żadnego odoczynku równoważnego, ponieważ nie odpowiadają podstawowej cesze odoczynku dobowego, a mianowicie nie realizują konieczności 11 godzin nieprzerwanie wolnych od pracy.

Udzielenie pracownikowi 3 godzin wolnych od pracy, jako równoważnego odoczynku dobowego, niczego pracownikowi nie równoważy, co łatwo udowodnić w przy-



padku stosowania podstawowego systemu czasu pracy.

W przypadku stosowania podstawowego systemu czasu pracy, przy normie dobowej nieprzekraczającej 8 godzin, w każdej dobie pracownik pracuje 8 godzin, a 16 godzin ma wolne od pracy.

W razie udzielenia mu w danej dobie jedynie 8 godzin wolnych od pracy i w następnej dobie co najmniej 14 godzin wolnych od pracy (11 godzin + 3 godziny

równoważne), jak widać, nie dochodzi do żadnego zrównoważenia przysługującego pracownikowi czasu wolnego od pracy.

Wynika to stąd, że w tej następnej dobie pracownik posiada 16 godzin wolnych od pracy, a zatem pracodawca w rzeczywistości niczego pracownikowi nie równoważy. Dopiero udzielenie łącznie 22 godzin wolnych od pracy (11 + 11 godzin), stanowi rzeczywisty odpoczynek równoważny, zakla-

dając, że w tej dobie pracownik także będzie wykonywał pracę.

Reasumując, poprawny sposób rozumienia odpoczynku dobowego równoważnego musi zakładać udzielenie pracownikowi owych 11 nieprzerwanych godzin wolnych od pracy w danym okresie rozliczeniowym czasu pracy, w którym pracownik został odpoczynku dobowego pozbawiony.

Tadeusz M. Nycz

## Od stycznia urlopy macierzyńskie będą dłuższe

**Rodzice, którzy obniżą swój wymiar czasu pracy z tytułu opieki nad dzieckiem, przez rok będą chronieni przed zwolnieniem.**

Urlopy macierzyńskie będą się składać z części obowiązkowej oraz fakultatywnej. Między innymi taki przepis znalazł się w ustawie o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, którą przyjął Sejm. Nowe przepisy wejdą w życie 1 stycznia 2009 r., ale niektóre uprawnienia rodzicielskie będą wprowadzane stopniowo aż do 2014 roku.

Posłowie odrzucili poprawkę klubu PiS, która przewidywała wydłużenie obowiązkowego urlopu macierzyńskiego do 26 tygodni. Od stycznia 2009 r. w zależności od liczby urodzonych dzieci przy porodzie będzie on zatem wynosił od 20 do 37 tygodni. Od 2010 r. rodzice dziecka otrzymają możliwość skorzystania z dodatkowego urlopu macierzyńskiego. Jego wymiar będzie zwiększał się stopniowo aż do 2014 roku, kiedy wyniesie sześć lub osiem tygodni.

Sejm nie przyjął też poprawki PiS, która przewidywała, że od 2012 ojcom będzie przysługiwało cztery tygodnie urlopu ojcowskiego. W 2010 i 2011 urlop taki wyniesie jeden tydzień, a w 2012 i latach następnych - dwa tygodnie. Posłowie poparli natomiast poprawkę klubu PO, zgodnie z którą rodzice, którzy obniżą swój wymiar czasu pracy z tytułu opieki nad dzieckiem, przez rok będą chronieni przed zwolnieniem. Sejm zgodził się też na podwyższenie zasiłku macierzyńskiego dla rolników o 318 zł (z 3,5-krotności do 4-krotności najniższej emerytury).

GP.

## Ziemia sphywa krwią chrześcijan

**Ośmiu zamaskowanych mężczyzn zakatowało na śmierć człowieka, Y-Ben Hdoka. Połamali mu nogi i ręce, a następnie, owijając jego szyję sznurem, przywiązali go do dźbpa i wlekli do czasu, aż mężczyźni pękł kręgosłup i zmarł. To nie scena z filmu, tylko wydarzenie z kwietnia br. z Wietnamu. Zginął dlatego, że był chrześcijaninem, tak jak wielu, którzy w różnych krajach są żywcem paleni, ćwiartowani, krzyżowani, gwałceni. Ich dramaty opisuje raport o prześladowaniach chrześcijan w świecie „Prześladowani i zapomniani 2007-2008”. Publikacja organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie, która ogłoszona zostanie w Warszawie, ukazuje prawdę, iż chrześcijanie są najbardziej prześladowanym wyznaniem w świecie.**

- Nadal możemy powtarzać te prawdziwe statystyki, że rocznie 170 tysięcy chrześcijan oddaje życie za wiarę - podkreśla w rozmowie z „ND” ks. Waldemar Cisko, dyrektor polskiej sekcji międzynarodowej organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie. Zwraca jednocześnie uwagę, iż ok. 200 milionów chrześcijan cierpi ze względu na wyznawaną wiarę w Chrystusa, będąc narażonymi na przemoc, a ok. 350 milionów naszych siostr i braci w Chrystusie doświadcza dyskryminacji czy różnych restrykcji z racji tego, że są chrześcijanami. Na blisko dwustu stronach raport „Prześladowani i zapomniani 2007-2008” ukazuje dramatyczny los chrześcijan w 33 krajach na różnych kontynentach. Mieszkańcy choćby Iraku, Indii, Afganistanu, Wietnamu, Erytrei, Sudanu, Arabii Saudyjskiej płacą męczeństwem za wierność krzyżowi. Największe i często śmiertelne zagrożenie dla wyznawców Chrystusa stanowią wojujący islam, wojujący hinduizm i totalitarne reżimy w wielu państwach. Nam w Europie czasem trudno sobie wyobrazić, iż samo przeżegnanie się czy wejście do kościoła na Mszę św. może w wielu rejonach świata skończyć się śmiercią.

Jednak świat milczy o prześladowaniach chrześcijan. - To bardzo smutne refleksje, ale niestety prawdziwe. Przykład idzie z góry.

Jeżeli politycy za cenę poprawności politycznej, nie drażnienia określonych rządów, aby np. zawierać z nimi intratne kontrakty, milczą, to trudno się dziwić, że podobnie zaczynają się zachowywać określone media czy organizacje. Tylko należy zadać sobie pytanie: jeżeli nie reaguje się na łamanie wolności religijnej, wolności sumienia, na mordy i pogromy, to jak te nasze demokracje dziś wyglądają, czemu one służą? - pyta ks. Cisko. Jest to tym bardziej alarmujące, że prześladowania dotyczą też misjonarzy pochodzących bardzo często z krajów Unii Europejskiej. W 2007 r. męczeńską śmierć poniosło 21 misjonarzy, w tym 15 księży pochodzących m.in. z Włoch, Hiszpanii, Niemiec.

Wiele miejsca w raporcie poświęcono makabrycznym pogromom chrześcijan w Indiach. - W czasie aktów barbarzyństwa w Orisie cierpiący ludzie nie mogli nawet liczyć na policję. Okazała się ona dla nich wrogiem i jednym wielkim oszustwem - mówi w rozmowie z nami świecka misjonarka w Indiach Monika Łoboda. - Ludzie do dziś ukrywają się w lesie, nie mogąc wrócić do wiosek czy raczej do tego, co z nich pozostało. Tam są okropne warunki, w czasie monsunu, kiedy kobiety rodziły w lesie, nie miały nawet schronienia i pomocy. Całe Indie o tym wiedziały i wiedzą, ale nikt nie chce narazić się policji czy rządowi - relacjonuje.

Cały dochód z rozprowadzenia raportu „Prześladowani i zapomniani 2007-2008” zostanie przekazany przez organizację Pomoc Kościołowi w Potrzebie na wsparcie znajdujących się w dramatycznej sytuacji chrześcijan w Indiach.

**Sławomir Jagodziński**  
„Nasz dziennik”

# Zasada sześciu „p”

**Zapowiada się kolejny chudy rok pod rządami Donalda Tuska. Rocznica funkcjonowania jego gabinetu upłynęła wprawdzie hucznie, lecz nie był to przejaw radości, a wręcz przeciwnie - poczucia krzywdy i rozgoryczenia wyrażony przez przedstawicieli różnych grup zawodowych, którzy tłumnie protestowali, m.in. na ulicach stolicy.**

- Jak zauważa Marek Migalski na łamach „Rzeczpospolitej” z 20 listopada br., politykom Platformy Obywatelskiej „nie bardzo pali się do zaprowadzania jakichś radykalnych i znaczących reform. Wolą oni raczej zarządzać i administrować krajem, niżli rządzić i reformować go”. Ta obserwacja pojawiła się także w rozmowie z Donaldem Tuskiem wyemitowanej w TVP 1 w niedzielny wieczór, 16 listopada bieżącego roku. Wówczas to Piotr Kraśko zauważył, że rząd nie ma planu maksimum i wiele kwestii nie jest rozwiązanych. Fakt ten dostrzegają też Polacy, gdyż jak wynika z badania opublikowanego przez dziennik „Polska” w wydaniu z 15-16 listopada br., „Polacy bardzo przeciętnie oceniają rząd Donalda Tuska. Po roku wystawiają mu zaledwie trójkę. (...) Coraz mniej Polaków wierzy, że Tusk i jego ekipa spełnią wyborcze obietnice. (...) Aż 68,1 proc. badanych nie widzi większych lub żadnych efektów pracy rządu i nie sądzi, by wywiązał się on ze swoich zobowiązań”.

- Mimo zapoznania się z tymi danymi, Donald Tusk w programie „Kawa na ławę” w telewizji TVN 16 listopada br., broniąc się, stwierdził, że istotna część obietnic zostanie zrealizowana dopiero w 2012 roku. Trzeba przyznać, iż jest on sporym optymistą, co do tego, że Polacy pozwolą, aby jego ugrupowanie do tego czasu nadal sprawowało rządy. Nadto, odpierając zarzuty o nieudolność, stwierdził, że przecież jest kryzys finansowy. Na tak postawioną sprawę przez premiera rządu, który odpowiada za przyszłość 38 milionów obywateli, wypada tylko przytoczyć ironiczną uwagę posła

Jacka Kurskiego, która padła w Programie 1 Polskiego Radia 19 listopada br., iż realizuje się na naszych oczach zasada sześciu „p”: „Po prostu Platforma przynosi Polsce pecha”.

- Tupet, z jakim w obliczu lawinowo narastającej fali krytyki Donald Tusk próbuje wymusić na opozycji i prezydencie kolejny rok politycznego zawieszenia broni, pozbawia go zdroworoządkowej oceny własnych możliwości. Twierdzi on bowiem - tak jak miało to miejsce w niedzielny wieczór 16 listopada br. w TVP 1, iż obecny skład Rady Ministrów to jest „dobry rząd na trudne czasy”. Dlatego też informuje, iż zapowiadanej rekonstrukcji rządu nie będzie. Biorąc pod uwagę te wypowiedzi, trudno się dziwić, że w kolejne obietnice poprawy stanu państwa już nikt nie chce wierzyć. Ludzie po prostu domagają się konkretnych działań, które pozwolą im odczuć, że rząd o nich dba. Lecz jak zauważył redaktor prowadzący czwartkowe „Wydarzenia” w telewizji Polsat - gdy w Sejmie trwała debata nad efektem roku rządów PO - PSL i przemawiał Donald Tusk, pod parlamentem protestowali związkowcy, którzy rozwiesili m.in. transparent z napisem „Donaldzie, nie kłam”.

- Fakt, iż niezadowolenie z rządów gabinetu Tuska wyraża nie tylko statystyczny Polak, ale i dotąd przychylnie PO media, powoduje - jak czytamy w „Rzeczpospolitej” z 19 listopada br. - iż politykom Platformy „puszczają nerwy”. Jak zauważa poproszony o wypowiedź socjolog z Instytutu Spraw Publicznych Jacek Kucharczyk, „widać, że ministrowie PO nie byli przygotowani na takie traktowanie i dlatego reagują agresją”, gdyż dotychczasowe zachowanie mediów uspiło czujność działaczy PO - dodaje Jarosław Sellin - lecz jak konstatuje, w gruncie rzeczy „większość dziennikarzy nadal sprzyja Platformie, chociażby z tego powodu, że podziela jej poglądy”.

- Dlatego też w mediach poszukuje się raczej jakiegoś newsa, sensacji, a nie

rzeczowo analizuje poziom realizacji konkretnych punktów programu, z którym PO szła do wyborów. Wydaje się, iż dobrym przykładem takiej informacji bez znaczenia dla oceny dokonań rządu jest poruszona na antenie TVN w programie „Teraz my” sprawa zatrzymania 31 grudnia 1999 r. przez policję w USA obecnego ministra sportu Mirosława Drzewieckiego pod zarzutem pobicia żony. Tego typu informacje, według wypowiedzi prof. Macieja Mrozowskiego dla „Rzeczpospolitej” z 19 listopada br., to nic innego, jak tylko próba pozyskania przez media odbiorców poprzez podgrzanie atmosfery. „A do tego najlepsze są proste skandale: ktoś bije żonę, ktoś inny bierze narkotyki. Takie tematy wywołują silne emocje i oglądalność rośnie”. Lecz poza konkretnym zyskiem z reklam danych stacji telewizyjnych czy gazet obywatele nadal nie mają rzetelnej informacji o pracy rządu. Pomimo zbudowanego napięcia i przekazania informacji, która wcześniej, będąc ukrytą, wzbudziła ciekawość, wcale nie doszło do przedstawienia rzeczowego raportu o działalności chociażby tego jednego ministra rządu Donalda Tuska, lecz tylko podano dobrze spreparowany produkt zastępczy.

PP.

## Donaldzie T...



## KRÓTKO

**Dni wolne**

Od 1 grudnia 2008 r. każdy dzień świąteczny, bez względu na ich ilość w przeciągu tego samego tygodnia, jest dniem wolnym od pracy i pracownik nie ma obowiązku go odpracowywać.

Niewątpliwie okres listopada i grudnia rokrocznie przysparza pracodawcom i pracownikom problemów oraz kontrowersji związanych z dniami wolnymi, świętami i urlopami na żądanie prowadzącymi do wydłużania okresu świątecznego.

Święta z zasady obniżają wymiar czasu pracy o 8 godzin przy pełnym etacie pracowniczym. Oznacza to, że święta są dniami wolnymi od pracy i nie trzeba ich odpracowywać. Na ten przykład w 2008 r. święto 1 listopada przypada w sobotę. Pracodawca musi zatem pracownikowi oddać jeden dzień, ponieważ wymiar czasu pracy obniżany jest o 8 godzin. W 2008 r. święto 11 listopada przypada we wtorek, pozostając bezdyskusyjnie dniem wolnym od pracy.

Jednak gdy święta – to więcej niż jeden dzień w tygodniu i tworzą tzw. „długi weekend”, to może powstać w zakładzie pracy problem, związany m.in. z masowo branyymi urlopami na żądanie. Taki stan organizacji pracy stał się problematyczny zarówno dla pracodawców, jak i pracowników.

Problem ten jednak pozostaje aktualny tylko do 1 grudnia 2008 r. – dlatego tegoroczne grudniowe święta nie będą już powodem do trudnych wyborów, a nawet losowań, czyj wniosek urlopowy ma być uwzględniony. Od tej daty każde święto jest dniem wolnym od pracy bez względu na ilość dni świątecznych przypadających w danym tygodniu pracy.

**Sejmowe poprawki**

Sejm przyjął poprawkę Senatu do nowelizacji Kodeksu pracy przedłużającą z 14 do 30 dni *vacatio legis* przepisów przeciw dyskryminacji oraz dotyczących bhp.

Nowelizacja dostosowuje polskie prawo do norm unijnych, doprecyzowuje definicję molestowania seksualnego w miejscu pracy, wprowadza zakaz wyciągania konsekwencji wobec pracownika, który był molestowany albo się temu przeciwstawił.

Przepisy nowelizacji zakazują dyskryminacji ze względu na płeć definiując ją jako "każde niepożądane zachowanie o charakterze seksualnym lub odnoszące się do płci pracownika, którego celem lub skutkiem

jest naruszenie godności pracownika, w szczególności stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery".

Dopuszcza się możliwość różnicowania sytuacji pracowniczej ze względu na staż pracy. Nowelizacja wprowadza też ochronę pracownicy powracającej do pracy po urlopie macierzyńskim - ma wrócić na to samo stanowisko lub równorzędne i otrzymać takie wynagrodzenie, jakie otrzymywałaby gdyby nie korzystała z urlopu.

**Sejm o emeryturach kapitałowych**

Sejm przyjął w piątek trzy poprawki Senatu do ustawy o emeryturach kapitałowych. Teraz ustawa trafi do podpisu prezydenta.

Ustawa ta jest podstawowym aktem prawnym wprowadzającym od 1 stycznia 2009 r. reformę systemu emerytalnego.

Przewiduje, że od 1 stycznia przyszłego roku osoby, które są członkami OFE, będą otrzymywały emerytury kapitałowe - okresowe albo dożywotnie. Ich wysokość będzie zależała od kwoty składek zgromadzonych na indywidualnym koncie ubezpieczonego.

Jako pierwsze nowe emerytury otrzymają po 1 stycznia 2009 r. osoby urodzone w 1949 roku, czyli najstarszy rocznik uprawniony do korzystania z II filara. Trafia one wyłącznie do kobiet. Mężczyźni, ze względu na wyższy o pięć lat wiek emerytalny, po raz pierwszy otrzymają je w 2014 r.

Okresowa emerytura kapitałowa ma być wypłacana do 65 roku życia. Warunkiem jej otrzymania będzie ukończenie 60 lat oraz to, aby wysokość zgromadzonych środków na rachunku otwartego funduszu emerytalnego była równa lub wyższa od 20-krotności dodatku pielęgnacyjnego. Emerytury okresowe mają być corocznie waloryzowane.

Prawo do okresowej emerytury kapitałowej będzie wygasło automatycznie w dniu poprzedzającym dzień, w którym członek OFE ukończy 65 lat. Gdy emeryt umrze po upływie wspomnianych trzech lat, zgromadzone przez niego środki w OFE nie będą dziedziczone

Złożenie wniosku o emeryturę z FUS będzie jednoznaczne ze złożeniem wniosku o przyznanie emerytury kapitałowej. Nie będzie już ona waloryzowana, a jej wysokość będzie zależała od zysków lub strat funduszu emerytalnego. W sytuacji, gdy OFE osiągną zysk albo nadwyżkę, wysokość

dożywotnich emerytur będzie ustalana ponownie.

Jeżeli emeryt będzie pracował i nadal opłacał składki, wysokość jego emerytury zostanie (na jego wniosek) ustalona ponownie. Osoby otrzymujące rentę rodzinną będą miały prawo do jednoczesnego pobierania własnej okresowej emerytury kapitałowej.

Jeżeli emeryt umrze w ciągu trzech pierwszych lat od momentu rozpoczęcia pobierania dożywotniej emerytury kapitałowej, to tzw. jednorazowa wypłata gwarantowana, wskazanym przez niego spadkobiercom, będzie wypłacana w ciągu trzech miesięcy. Jeśli będzie to małżonek zmarłego, pieniądze mogą zostać przelane na jego rachunek bankowy w OFE. Musi jednak wystąpić z takim wnioskiem.

Gdy emeryt umrze po upływie wspomnianych trzech lat, zgromadzone przez niego środki w OFE nie będą dziedziczone.

**Polacy chcą bezpieczeństwa na emeryturze**

Z badań przeprowadzonych przez CBOS wynika, iż Polacy są niezadowoleni z obecnego systemu emerytalnego. Większość opowiada się również za utrzymaniem lub poszerzeniem listy zawodów uprawniających do wcześniejszego przejścia na emeryturę.

Większość Polaków (70 proc.) jest zdania, że zapewnienie obywatelom zabezpieczenia na starość to zadanie państwa. W opinii niemal dwóch trzecich dorosłych Polaków (64 proc.) system ubezpieczeń emerytalnych funkcjonuje źle. W ostatnich latach bardzo wyraźnie wzrósł pesymizm w przewidywaniach dotyczących wysokości świadczeń emerytalnych.

Polacy chcieliby uzyskać prawo do pobierania świadczeń emerytalnych wcześniej, niż zakładają to przepisy ustawowe, oraz że akceptują różnicowanie wieku emerytalnego ze względu na płeć. Przekonanie, że wiek umożliwiający przejście na emeryturę powinien być niższy niż obecnie, jest od lat utrwalone w polskim społeczeństwie.

Ponad połowa badanych uważa, że lista zawodów uprawniających do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę powinna być utrzymana w obecnym kształcie (33 proc.) lub nawet poszerzona (21 proc.). Za jej ograniczeniem opowiada się 30 proc. ankietowanych. ■



Chcesz dowiedzieć się więcej  
na temat Funduszy Europejskich?

[www.solidarnosc.org.pl/fe](http://www.solidarnosc.org.pl/fe)



Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” realizuje projekt pt. „Czas na fundusze i Polskę marzeń” informujący i promujący Fundusze Europejskie.

W ramach projektu realizowane są m.in.

- strona internetowa
- plakat promujący Fundusze Europejskie
- specjalne wydanie „Tygodnika Solidarność”
- cykl artykułów w „Przeglądzie Oświatowym” poświęconych Funduszom Europejskim
- szkolenia dla osób odpowiedzialnych za informację, zaangażowanych w proces pozyskiwania środków z Funduszy Europejskich
- konferencje regionalne (najbliższa konferencja- Białystok, 12.XII.2008) i konferencja podsumowująca w Gdańsku.

*Od naszego zaangażowania zależą efekty wykorzystania Funduszy Europejskich.  
Wartość wsparcia - 67 mld euro.*

Partnerzy projektu:

- Niezależne Zrzeszenie Studentów-wydawca pisma „Nowy Gwóźdź Programu”,
- Tysol Sp. z o.o. wydawca „Tygodnika Solidarność”,
- Stowarzyszenie Instytut Promocji Nauczycieli „Solidarność”-wydawca „Przeglądu Oświatowego”.



NARODOWA  
STRATEGIA SPÓJNOŚCI  
dla rozwoju Polski



MINISTERSTWO  
ROZWOJU  
REGIONALNEGO



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt realizowany w ramach konkursu dotacji organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna.

BIULETYN INFORMACYJNY  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO

**SOLIDARNOŚĆ**

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,  
tel. 085-748-11-08, fax 085-748-11-01,  
e-mail: [zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl](mailto:zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl)  
[www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego](http://www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego)  
REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)  
oraz Zespół.  
WYDAWCA I DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.